

Temat tygodnia: Dawniej i dziś.

23.11.2021 Wtorek – Opowieści babci – dawne czasy.

Królewskie skarby – zagadki dotykowe.

Rodzic kolejno wkłada do worka lub skrzyni, tak by dziecko nie widziało, przedmioty (zabawki), np. koronę, berło, płaszcz, miecz, szachy, stare monety, naszyjnik, łyżkę drewnianą, świecę woskową, księgi (były cenne, bo przepisywano je ręcznie).

Zadaniem dziecka jest: – rozpoznanie dotykiem przedmiotu, – określenie jego właściwości, np. twardy, miękki, śliski, suchy, – określenie, kto mógł używać tego przedmiotu i w jaki sposób. Po odgadnięciu dziecko wyjmuje przedmiot i weryfikuje, czy udzieliło prawidłowej odpowiedzi.

Środki dydaktyczne: różne przedmioty, np. korona, berło, płaszcz, miecz, szachy, stare monety, naszyjnik, łyżka drewniana, świeca woskowa, księga, worek lub skrzynia

Historia królowej Jadwigi – wysłuchanie legendy „O stopce królowej Jadwigi” E. Stadtmüller jako inspiracji do poznania ciekawostek o polskiej królowej.

Rodzic zachęca do zapoznania się z legendą, czyli opowieścią babci z dawnych czasów. Zaznacza, że królowa Jadwiga żyła naprawdę i była kochana i podziwiana przez poddanych.

O stopce Królowej Jadwigi

Nasza Pani – tak mawiali Krakowianie o swej królowej – Jadwidze. Kochali ją wszyscy, bo była nie tylko piękna, ale i dobra, na ludzką biedę wrażliwa.

Zdarzyło się kiedyś, że ze swym dworem wybrała się na budowę fundowanego przez siebie kościoła. Świątynia rosta i piękniała w oczach. Wokół murów kręcili się żwawo budowniczowie. Jedni ociosywali kamienie, inni mieszal zaprawę. Gwarno było i wesoło, bo jak tu się nie cieszyć, dzieło takie Bogu na chwałę wznosząc.

Murarze radośnie witali swą Panią. Patrzyła Jadwiga na ich rozjaśnione twarze, na stwardniałe od ciężkiej pracy ręce. Chwaliła robotę, z tym i owym słowo jakieś zamieniała.

W pewnej chwili zauważyła ociosującego spory głaz młodego kamieniarza. Próbował się uśmiechnąć, gdy podeszła do niego, ale nic mu z tego nie wyszło. Widać było, że smutek jakiś serce mu przygniata... Królowa spojrzała na niego uważnie.

– Czy cię ktoś skrzywdził? – spytała z troską.

– A może chory? – Mnie nic, miłościwa Pani – odparł cicho kamieniarz – ale żona moja, nieboga, od wczoraj z łóżka się podnieść nie może. Sroga niemoc na nią przyszła, a ja nijak ulżyć jej nie mogę. Na lekarstwo mnie nie stać, bo ledwo na chleb dla dzieciaków grosza starcza. Modłę się tylko, Boga o ratunek prosząc.

Zająknął się robotnik i tży jak grochy popłynęły mu po twarzy. Królowa, nie namyślając się,

*stopę na kamiennym bloku postawiwszy, złotą klamrę od trzewika odpięta.
– Weź to – rzekła – i kup swej żonie wszystko, czego jej trzeba i... niech cię Bóg pocieszy.
Ucałował kamieniarz rąbek królewskiej sukni i do domu jak na skrzydłach popędził.
Niebawem wrócił do pracy. Od razu widać było, że nadzieja wstąpiła w jego serce. Z nową energią zabrał się do roboty. Splunął w ręce, podniósł młot i... osłupiał. Na twardym kamieniu, który w pocie czoła od rana ociosywał, widniała wyraźnie odbita ludzka stopa, a raczej stopka – drobna, delikatna.*

Zbiegli się robotnicy, pochylił się nad kamieniem majster.

– Niemożliwe – przecierali oczy. Ślad był wyraźny, jakby w glinie odcisnięty.

Nagle ich olśniło. To jej ślad! Ona tu stopę oparła, złotą klamrę odpinając.

– Cud! Cud! – wołali jeden przez drugiego.

Gdy nieco ochłonęli, ostrożnie wzięli kamień i w ścianę świątyni go wmurowali.

Tkwi tam do dzisiaj, sławiąc imię dobrej i pięknej królowej – świętej Jadwigi.

Ewa Stadtmüller

Źródło: E. Stadtmüller „O stopce królowej Jadwigi” [w:] „Od Tatr do Bałtyku. Legendy Polskie”, Wydawnictwo Skrzat, Kraków 2006, s. 51–54

Po wysłuchaniu legendy rodzic potwierdza, że na murze kościoła przy ul. Karmelickiej w Krakowie znajduje się wmurowany kamień z odcisniętą stopą.

Rodzic prosi też dzieci o ocenę zachowania Jadwigi i umotywowanie swojego zdania.

Następnie opowiada ciekawostki o Królowej: Jadwiga od najmłodszych lat bardzo dużo się uczyła, czytała książki i znała obce języki. Lubiła jeździć konno. Często rozmawiała z uczonymi i artystami. Zawsze pomagała potrzebującym, biednym i nieszczęśliwym. A nawet sprzedała swoje kosztowności i suknie, a pieniądze przeznaczyła na uniwersytet.

Król i królowa – praca plastyczna, kreatywne tworzenie kompozycji płaskiej.

Zadaniem dziecka jest przygotować postać króla albo królowej. W tym celu odrysowuje na dużym arkuszu szarego papieru postać dziecka: dziewczynkę lub chłopca. Na powstałej sylwecie nakleja wycięte z krepiny, materiału, włóczki lub kolorowego papieru części garderoby i dorysowuje atrybuty władzy królewskiej. Sylwetę mogą zapełniać fragmentami. Nie muszą przyklejać całych elementów.

Środki dydaktyczne: duże arkusze szarego papieru, flamastry, kredki, kleje, krepina, materiał, włóczka lub kolorowy papier